Nr 19. Kraków, Czwartek 14 Stycznia 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Bezeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Bermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankforcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougmont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Exposé wielkiego wezyra. — Przyjęcie exposé przez Izbę. — Warunki ugody austro-tureckiej. — Naprężona sytuacya w Serbii. — Serbia przed bankructwem finansowem. — Ochotnicy rosyjscy dla Serbii. — Koncesye austryackie dla Serbii. — Zajście na granicy bułgarskiej. — Przygotowania wojenne Turcyi. — Nowe trzęsienie ziemi we Włoszech.

Exposé wielkiego wezyra.

(Telegr. c. k. Biura kor.)

Konstantynopol, 14 stycznia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, trybuny były przepełnione, w loży dyplomatów pojawił się także ambasador margr. Pallavicini. Na ławie ministeryalnej zasiedli ministrowie spraw wewnętrznych, handlu i marynarki. Izba załatwiła przedewszystkiem wpływy, poczem uchwalono interpelacyę do ministra handlu w sprawie kolei do Mekki, jakoteż interpelacyę do ministra spraw wewn. o klęsce głodu w Azyi mniejszej. Nastąpiła pauza.

Przed godz. 2 po południu zjawił się wielki wezyr w Izbie, poczem posiedzenie ponownie otwarto. Sekretarz generalny wielkiego wezyra odczytał exposé.

Exposé.

Ustęp, dotyczący zagranicznej polityki, przypomina, że przywrócenie konstytucyjnych rządów w Turcyi powitały mocarstwa z serdeczną sympatyą. Pierwszym rezultatem przywrócenia życia konstytucyjnego było, że Rosya i inne mocarstwa cofnęły swoje propozycye, poczynione specyalnie dla macedońskiego wilajetu i oświadczyły, że pragną przeczekać reformy, jakie zapowiedział konstytucyjny rząd ottomański, co było podniesione już w mowie tronowej.

Podczas gdy Porta zajęta była organizacyą nowych rządów konstytucyjnych, nastąpiła proklamacya niezawisłości Bułgaryi i aneksya Bośni, przy równoczesnem opróżnieniu Sandżaku nowobazarskiego. W tej sprawie oświadcza „exposé“:

Przeciw obu zamachom zaprotestowaliśmy, sprawę tę podaliśmy do wiadomości innym mocarstwom i zażądaliśmy zwołania konferencyi, aby w sprawie bułgarskiej spowodować rozstrzygnięcie. Mocarstwa uznały, że te naruszenia były nielegalne i że stoją w sprzeczności z traktatem berlińskim, przyczem udzieliły rady zarówno Bułgaryi, jak Austro-Węgrom.

Exposé podkreśla dalej, że mocarstwa wobec trudności spowodowanej nieuznaniem faktu dokonanego przez Turcyę, zaproponowały pogodzenie się w drodze finansowej rekompensaty.

Już przed proklamacyą niezawisłości Bułgaryi, armia bułgarska postawioną została na stopie wojennej, a także później dowiedzieliśmy się, że Bułgarya czyni przygotowania wojenne przez koncentrowanie wojsk i wysyłanie amunicyi na granicę. W odpowiedzi na to uzupełniony został pokojowy stan efektywny II i III korpusu armii, oraz powołano pod broń celem odbywania ćwiczeń dywizyę redyfów III. korpusu armii i cztery dywizye w Anatolii. Rząd ottomański uwzględniając następstwa ewentualnej wojny, zwrócił się do mocarstw, aby udzieliły rządowi bułgarskiemu skutecznych rad w celu pokojowego załagodzenia kwestyi. Na ponowne kroki ze strony mocarstw, armia bułgarska została zdemobilizowaną, a także Turcya odesłała do domu redyfów, powołanych na manewry. W ten sposób niebezpieczeństwo wojny zostało usunięte.

Exposé omawia następnie pertraktacye z ministrem bułgarskim Liapczewem, przyczem podnosi, że z powodu obustronnych dyferencyi, do żadnego porozumienia nie doszło. Dlatego postanowiono sprawę oddać konferencyi.

Wobec faktu, że proklamacya niezawisłości Bułgaryi i aneksya równocześnie dokonane zostały, co wskazywało na istnienie tajnego porozumienia, rząd otomański w obu kwestyach postępował z wielką rezerwą, a kroki przez niego podjęte, były uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Exposé wskazuje na wzburzenie, wywołane przez aneksyę w Turcyi, Serbii i Czarnogórze, tak silne, że oba ostatnie państwa o mało co nie wypowiedziały Austryi wojny. Zamiar ten porzucono, gdy Turcya wobec życzenia Anglii i innych państw o utrzymanie trwałego pokoju na Bałkanach i wobec przyrzeczenia, że na konferencyi Serbii i Czarnogórze mają być dane rekompensaty nie ze szkodą Turcyi — przedstawiła im, iż należy wyczekiwać wyniku konferencyi.

Pokojowemu zachowaniu się Turcyi należy zawdzięczać, że Austrya, porzuciwszy swe pierwotne postanowienie za poradą zaprzyjaźnionych mocarstw, przyjęła postawioną przez Turcyę zasadę, zmieniwszy ją w połowie.

Wreszcie wielki wezyr wyraził nadzieję, że także inne kwestye, odnoszące się do Bośni, jak i kwestya Bułgaryi, z którą rokowania nie zostały zerwane, wkrótce korzystnie zostaną załatwione.

Podziękowawszy zaprzyjaźnionym mocarstwom za poparcie, zwłaszcza Anglii, której przyjazną politykę mowca jak najgoręcej podnosi, omówił Kiamil pasza sprawę Krety, co do której w porozumieniu z mocarstwami ochronnemi ma być załatwioną sprawa przyszłej administracyi przy strzeżeniu praw Turcyi.

Wotum zaufania.

Exposé przyjęto oklaskami, poczem **Izba wyraziła rządowi votum zaufania.**

Układy austro-tureckie.

(Telegr. „N. Reformy“).

Wiedeń. Podług nadeszłych tu do ministerstwa wiadomości od ambasadora Pallaviciniego, układy z Turcyą znajdują się w takiem stadyum, że **ostateczne zawarcie umowy z Turcyą nastąpi w bieżącym tygodniu.** Protokół, który ma być spisany, zawierać będzie następujące punkta:

I. Zrzeczenie się praw Turcyi do zwierzchności nad Bośnią i Hercegowiną i zniesienie dotyczącej konwencyi, zawartej w Konstantynopolu w r. 1879.

II. Zapłacenie Turcyi sumy $2^1/_2$ miliona funtów tureckich jako odszkodowanie za domeny tureckie w anektowanych krajach.

III. Przyznanie Turcyi koncesyj handlowo-cłowych.

IV. Modyfikacya przepisów o kapitulacyach, jednak pod warunkiem, że i inne mocarstwa na podobne zmiany się zgodzą.

W ten sam sposób ustalony będzie punkt dotyczący zniesienia austryackich urzędów pocztowych w Turcyi.

Protokół po podpisaniu będzie notyfikowany wszystkim mocarstwom sygnatarnym.

Usposobienie na giełdzie.

Wiedeń. Haussa na wczorajszej giełdzie tutejszej, jaka objawiła się na początku, nie trwała długo. Przy zamknięciu giełdy nastąpiło usposobienie bardzo spokojne, a po części rezerwowane.

Wrażenie w Serbii.

Belgrad. W kołach politycznych i wśród ludności panuje wielkie przygnębienie. Sytuacyę oznaczają jako **bardzo krytyczną.** Powszechnie przypuszczają, że przyjdzie do poważnych zawikłań wewnętrznych i politycznych. Wczoraj po południu odbyła się Rada ministrów w obecności króla Piotra. Ministrowie oświadczyli królowi, że obecnie nie dadzą się zapewne powstrzymać rozruchy uliczne, zwrócone przeciw dynastyi i rządowi. Król chciał wobec panującego usposobienia odwołać bal dworski. Odradzili mu to jednak ministrowie, ponieważ wywołałoby to panikę. Wczoraj po południu obiegały po mieście pogłoski, że król zachorował. W pałacu następcy tronu odbyła się wczoraj po południu jakaś ważna narada.

Głosy prasy.

Konstantynopol. „Serveti Funum“, który 6 października z. r. rzucił pierwszą myśl bojkotu, ogłasza nową propozycyę Austro-Węgier i podaje wiadomość, że wszyscy ambasadorowie polecili Porcie zarówno uregulować bośniacką jak i bułgarską kwestyę. Ambasadorowie mieli zauważyć, że skoro Bułgarya nie może zapłacić 22 milionów funtów, należy zredukować sumę do 6 lub 7 milionów.

Konstantynopol. „Serveti Funum“ pisze, że w oficyalnych kołach zalecają nie oglądać się na wyższą kwotę, ale bezpośrednio uregulować zagraniczną kwestyę, aby można przyjść do ładu z kwestyami wewnętrznemi. Dziennik kończy słowami: Jeżeli uregulujemy kwestyę zagraniczną i zaczniemy się zajmować kwestyami wewnętrznemi, odzyskamy nie tylko to, cośmy stracili, ale jeszcze coś więcej. Także z kół deputowanych dają się słyszeć podobne głosy. —

„Lloyd“ podnosi, że obecnie należy bojkot zakończyć. Bojkot poczęty przez gorące głowy, dotknął także niemieckie i inne towary. Austro-Węgry poniosły małą szkodę, natomiast Turcya straciła wiele. Wyżsi urzędnicy celni podają straty na 600.000 funtów. „Lloyd“ stwierdza, że Anglicy, których podjudzanie w Serbii wiele gwinei kosztowało, mimo wszelkich usiłowań nie zrobili żadnych interesów, ponieważ Wschód od dawna przyzwyczajony jest do towarów austryackich, a Anglicy nie mogą przystosować się do zwyczajów tutejszych kół kupieckich.

Także dziennik „Turque“, omawiając propozycye austryackie, pisze, że podjęcie normalnych stosunków między obu państwami jest kwestyą kilku dni. Dziennik rejestruje zdanie deputowanych, że był czas do porozumienia, gdyż byłoby rzeczą niebezpieczną dalej zajmować niewyraźne stanowisko.

Berlin. „Berl. Tgblt“ ostrzega przed optymizmem, jakoby obecne niebezpieczeństwo wojny zostało usunięte. Problem bośniacki nie jest jeszcze rozwiązany. Pismo przyznaje, że w dojściu do skutku porozumienia między Austryą i Turcyą, żywy udział brały nietylko Francya i Niemcy, ale także Anglia i Rosya. Wielki wezyr odniósł świetne zwycięstwo. — Rząd austryacki może być zadowolony, gdyż wojna lub dalsze trwanie bojkotu byłoby połączone z wielkiemi stratami. Rząd austryacki musi starać się uspokoić także Serbię i Czarnogórę. W tym kierunku powinny być mocarstwa pomocne rządowi wiedeńskiemu. „Berliner Ztg“ twierdzi, że bar. Aerenthal poniósł dotkliwą klęskę i że ostatecznie musiał się cofnąć. Pismo twierdzi, że u dworu intrygował jeden - były prezydent ministrów przeciw bar. Aerenthalowi. „Kreuz Ztg“ wskazuje, że na wypadek wojny Austryi z Serbią, sytuacya Austryi nie byłaby tak korzystną, jak przypuszczają, albowiem wojska słowiańskie wcale nie brałyby udziału; rząd austryacki byłby zmuszony zatrzymać znaczne oddziały wojsk w Czechach, innych krajach słowiańskich i na granicy włoskiej.

Paryż. Większość dzienników daje wyraz zadowoleniu z powodu porozumienia austro-tureckiego. „Petit Parisien“ pisze: Warunki porozumienia są dla obu stron bardzo honorowe. Można obu stronom tylko powinszować, że doszły do tej ugody; powinszować należy także Bałkanom i całej Europie. Spór między Austro-Węgrami a Turcyą był jednym z najpoważniejszych konfliktów wschodnich. Aby jednak usunąć wszelkie niebezpieczeństwo wojny, jest jeszcze koniecznem, by planowana międzynarodowa konferencya potwierdziła nowy stan rzeczy na Bałkanie. „Gaulois“ sądzi, że porozumienie wywoła wielkie rozczarowanie w Sofii i Belgradzie. Turcya odzyskuje wobec Bułgaryi zupełną swobodę ruchów, a pretensye Serbii doznają wskutek uznania aneksyi ze strony Turcyi osłabienia.

Londyn. „Daily Graphic“ oznacza porozumienie między Austro-Węgrami a Turcyą jako nadzwyczaj szlachetny interes. Monarchia płaci o wiele więcej, niż myślała, Turcya otrzymuje mniej, jak uprawnioną była żądać. Ale kierującą ideą pertraktacyj jest myśl, że przywrócenie przyjaznych stosunków leży w interesie obu państw. Mniemanie, że federacya bałkańska konieczną jest jako ochrona przeciw nadużyciom Austro-Węgier, odpowiadało może opinii Europy pod pierwszem wrażeniem nieprawej aneksyi, ale „status quo“ na bliskim wschodzie jest przez porozumienie austro-tureckie o wiele lepiej strzeżony. Nie należy wątpić, że ocenione to będzie także należycie przez mężów stanu w Stambule. — „Daily Telegraph“ pisze: Przyjaciele Turcyi i Austro-Węgier serdecznie cieszyć się będą z powodu ugody między obu państwami. Ale pokój na Bałkanie nie może być tak długo trwały i zapewniony, dopóki Serbowie mają powód do uskarżania się na swój los. Austro-Węgry mogły być szlachetnemi, gdyż — jak faktycznie jest pewnem — konferencya zaratyfikuje porozumienie z Turcyą. Monarchia będzie niezaprzeczoną władczynią dwóch prowincyj, które są większe i cenniejsze, niż terytorya, jakie którekolwiek mocarstwo ostatniemi czasy bez walki uzyskało. Jesteśmy pewni, że honorowe porozumienie jest najlepszą gwarancyą pokoju monarchii i Europy.

Londyn. „Times“ powiada, że porozumienie austr.-tureckie jest rozwiązaniem, którego należy pogratulować nietylko bezpośrednio interesowanym mocarstwom, lecz także i całej Europie.

„Daily Mail“ pisze: Br. Aerenthalowi należy powinszować jego sukcesu. Bułgarya nabierze teraz z pewnością odwagi, aby pójść za przykładem rządu wiedeńskiego i zbliżyć się do słusznej pretensyi byłego swojego zwierzchnika. Zażegnanie sporu z Austryą jest krokiem decydującym dla pokoju i budzi nadzieję, że rząd austro-węg. da dowód swojej mądrości państwowej, znajdując środki, aby ambicye biednych ale dumnych sąsiadów monarchii umiarkować, a potem je zadowolić.

„Daily News“ pisze: Od kiedy Austrya i Turcya doszły do porozumienia, inne sporne kwestye szczęśliwym trafem są odosobnione, co ma specyalną wartość dla utrzymania pokoju.

Petersburg. „Nowoje Wremia“ zdradza niezadowolenie ze zwrotu, jaki nastąpił w kwestyi bałkańskiej i zarzuca dyplomacyi rosyjskiej, że podczas przesilenia popełniła znaczne błędy. W tym samym kierunku występuje „Riecz“.

Wypadki bałkańskie.

(Telegr. „N. Reformy“).

Koncesye dla Serbii.

Wiedeń. Jak „Zeit“ donosi, rząd austryacki gotów jest przyznać Serbii **koncesye ekonomiczne** w tym kierunku, aby Serbia miała wolność taryfową na kolejach od granicy bośniackiej aż do Metkovic w Dalmacyi. W ten sposób otrzymałaby Serbia możność wysyłania swych towarów do jednego z portów. Warunkiem tego byłoby wybudowanie linii kolejowej Sarajewo-Vardiste. Towary serbskie mogłyby więc iść drogą przez Vardiste i Sarajewo do Metkovic.

Ochotnicy rosyjscy dla Serbii.

Konstantynopol. Tutejsze koła serbskie otrzymały z Odessy wiadomość, że przybył tam znany generał rosyjski Lipowats, który przez dłuższy czas bawił w Serbii i zajmował się organizacyą ochotników rosyjskich dla Serbii. Lipowats po przybyciu do Odessy wydał odezwę do ochotników, wzywającą ich, **aby do 15 stycznia byli gotowi do wyruszenia do Belgradu.** Ochotników tych ma być rzekomo **40.000**, wśród nich około 2000 osób z najwyższej arystokracyi rosyjskiej, ks. Orłow, ks. Dymitrow, ks. Arsen Karageorgiewicz, dalej wielu generałów, 300 oficerów, 1200 studentów, a także dwóch synów Tołstoja. Koszta wyprawy ochotników ma ponieść słowiańskie Towarzystwo dobroczynności w Moskwie.

Finanse Serbii.

Wiedeń. „W. Allgem. Zeitung“ oznacza wiadomość o serbskiej pożyczce 30-milionowej w Anglii za nieprawdopodobną, ponieważ Serbia zobowiązała się u finansistów francuskich, że do r. 1910 nie zaciągnie żadnej pożyczki. Z drugiej strony Serbia potrzebuje koniecznie pożyczki, albowiem zbrojenia i rozmaite dostawy wyczerpały zupełnie kasę państwa, tak, że musiano przerwać budowę kolei.

Być może, że Anglia dostarczy pożyczki na budowę kolei, w zamian biorąc kolej w zastaw. Dziennik twierdzi wreszcie, że Serbia stoi przed bankructwem finansowem.

Zajście na granicy bułgarskiej.

Konstantynopol. Według ogłoszonych przez tureckie dzienniki oficyalnych depesz, przedwczoraj jeden turecki podoficer i jeden żołnierz przy przekroczeniu linii granicznej koło Iszabet, zostali przez bułgarskie wojsko zaatakowani. Żołnierza zabito, podoficer ranny. Na miejsce wypadku wysłano turecki oddział z 30 żołnierzy pod komendą porucznika.

Zbrojenia Turcyi.

Salonika. Z Konstantynopola nadeszło tu 15 wagonów z armatami, 3 wagony z materyałami wojennemi i 200 koni. Wszystko to wysłano ku granicy bułgarskiej. Do Kumanany, oddalonej o 3 godziny od granicy bułgarskiej, nadeszły dwa pułki piechoty tureckiej i materyały wojenne.

Zmiany w gabinecie bułgarskim.

Sofia. Minister spraw zagr. Paprikow ze względu na trwającą od dłuższego czasu chorobę, ma niebawem ustąpić. W jego miejsce przyszedłby minister skarbu Sałabaczew.

Rewolucyoniści tureccy.

Konstantynopol. Jak donoszą dzienniki, sprawa aresztowania członków dawnego Towarzystwa wygnańców „Tedakieran“ nie jest jeszcze zupełnie wyjaśniona. Rewizye u członków komitetu trwały całą noc. Redaktor dziennika „Serbesti“, organu Zjednoczenia liberalnego, którego naczelnikiem jest ks. Sabas-Eddin, został również aresztowany, ale wypuszczono go na wolność. Minister policyi ogłasza, że komitet, ten, składający się z byłych wygnańców, przybrał formy komitetu rewolucyjnego, rozdzielał broń między swoich członków i wysyłał groźby do różnych osobistości. Policya zabrała liczne dokumenta. Sądzą, że komitet usiłował wykonać zamach na członków komitetu młodotureckiego. Wśród aresztowanych znajduje się 3 oficerów, 1 kapral, członkowie redakcyi i personal drukarni wydawnictwa „Hokuku Umumije“.

Londyn. „Times“ donosi z Konstantynopola: Aresztowania jakich dokonano tu wczorajszej nocy, skompromitowały także kilku członków domu cesarskiego, którzy chcieli obalić sułtana. W mieszkaniach spiskowców znaleziono wiele broni i amunicyi.

Nowe trzęsienia ziemi.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń. Nietylko w północnych Włoszech ale i w południowo-wschodniej części monarchii wczorajszej nocy dało się odczuć trzęsienie ziemi, zwłaszcza w Tryeście, Bosen, Meranie, Trydencie, Poli i w.

Rjeka. Tutejsze obserwatoryum akademii marynarki zarejestrowało wczoraj o g. 1 min. 22 rano w samej Rjece trzęsienie ziemi trwające 15 sekund. Twierdzą, że po pierwszem trzęsieniu ziemi odczuto kilka stałych trzęsień.

Wenecya. Trzęsienie ziemi, jakie dało się tu odczuć dwukrotnie wczorajszej nocy, wywołało panikę wśród ludności, zwłaszcza wśród obcych, którzy opuścili hotele i zebrali się na placu św. Marka. Niektórzy zaręczali, że widzieli przez chwilę chwiejące się dzwony na wieży kościoła św. Marka. Część ludności schroniła się do ogrodów i tam doczekała rana, poczem powróciła do domów. Trzęsienie nie wyrządziło żadnej szkody.

Imola. Onegdaj w nocy o g. 1 m. 43 odczuto tu **bardzo silne trzęsienie** ziemi. Ludność w przestrachu po większej części opuściła mieszkania. Kilkanaście domów jakoteż sklepienie jednego kościoła wykazuje zarysowanie.

Także w innych gminach tego dystryktu odczuto trzęsienie ziemi. Ludność zbierała się na wolnych miejscach. Kilka kominów zawaliło się, kilka domów włościańskich zarysowało się.

Genua. Wczoraj w nocy o godz. 1 min. 45 odczuto tu trzęsienie ziemi, trwające 4 sekundy.

Rawenna. Wczoraj w nocy odczuto tu trzęsienie ziemi. Według wiadomości z prowincyi wiele domów jest uszkodzonych. Ofiar w ludziach nie ma.

Medyolan. Ostatniej nocy o godz. 1 min. 50 odczuto lekkie trzęsienie ziemi.

Rzym. Wiadomości o wczorajszem trzęsieniu ziemi nadeszły także z kilku miejscowości południowych i środkowych Włoch, między temi z Florencyi i Padwy.

Po katastrofie w południowych Włoszech.

Rzym. Dyrektor obserwatoryum Rigo, który powrócił z Cattanii, skonstatował, że w Reggio mury portowe osadziły się. Oficerowie marynarki opowiadają, że na dnie morza zaszły znaczne zmiany.

Rzym. Generał Mazzitelli telegrafuje do premiera Giolittiego z Reggio di Calabria: Deput. Bastini przybył z wielkim materyałem ratunkowym centr. komitetu Czerwonego Krzyża. Przybył także dep. Crespi w zastępstwie przemysłowców lombardzkich, aby stwierdzić stan kupców i poczynić środki potrzebne do przywrócenia handlu. Ekonomiczne życie podnosi się. Dziś odejdzie stąd pociąg ratunkowy zakonu maltańskiego z 200 rannymi.

Rzym. Władze miejscowe w Cattanii i okolicy zwróciły się do ekspedycyi towarzystwa ratunkowego z Wiednia z prośbą o wysłanie do tych okolic kuchni polowych. Komitet ratunkowy w Neapolu wysłał na ręce ekspedycyi 5000 lirów na zakupno środków żywności.

TELEGRAMY

z dnia 14 stycznia.

Z Sejmu dolno-austryackiego.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu Dolnej Austryi pos. Silberer wystąpił przeciw Czechom za ich agitacyę przeciw „lex Axmann“, poczem wystąpił przeciw Serbii i Czarnogórze i wyraził się: Cenzura austryacka ośmiesza się, nie pozwalając nawet w teatrach i prozie humorystycznej na żadne wystąpienia przeciw Serbii, podczas gdy sam monarcha austryacki traktowany jest w sposób obelżywy. Można przecież powiedzieć: Król Piotr nie jest w naszych oczach nikiem innym, jak pospolitym mordercą...

Marszałek: Przywołuję pana do porządku. Nie mogę tu ścierpieć takiego odzywania się.

Pos. Silberer: ...a następca tronu zwykłym smarkaczem.

Marszałek: Przywołuję pana ponownie do porządku.

Po mowie Silberera marszałek wystąpił ponownie przeciw temu posłowi i oświadczył, że przemówienie jego naruszyło prawa międzynarodowe, nad czem pewnie cały Sejm ubolewa.

Położenie w Zagrzebiu.

Zagrzeb. Oczekują tu rozwiązania Rady miasta z powodu uchwały powziętej przeciw banowi. Uniwersytet otwarty będzie prawdopodobnie dopiero po przeprowadzeniu procesu o zdradę stanu przeciw kilkudziesięciu Serbom.

Rozwiązanie Sejmu goryckiego.

Gorycya. Sejm będzie zapewnie rozwiązany, ponieważ obecnie zwołanie go z powodu panującej obstrukcyi okazało się bezcelowem. Na rozwiązaniu Sejmu zależy głównie Słowieńcom, którzy przy nowych wyborach spodziewają się osiągnąć korzystniejsze dla siebie wyniki.

Demonstracye w Paryżu.

Paryż. Około 60 rojalistów urządziło w Quartier Latin demonstracyę przeciw prof. Thalamos. Dokonano 30 aresztowań. Republikanie urządzili kontrdemonstracyę, przyczem kilka osób okaleczono.

Kara śmierci we Francyi.

Paryż. Jutro ma być wykonany jeszcze jeden wyrok śmierci na jakimś zbrodniarzu. W Izbie deputowanych ze względu na ostatnie wypadki zgłoszono wniosek, aby ścięcia nie dokonywano publicznie. Rząd oświadczył się za wnioskiem.

Pożyczka rosyjska.

Paryż. Umowa w sprawie pożyczki rosyjskiej została wczoraj zawarta. Rosya uzyskała kurs $84^1/_4$ proc.

Zaburzenia w Rio de Janeiro.

Rio de Janeiro. Ubiegłej nocy przyszło do niepokojów i do kilkakrotnych starć między policyą a manifestantami, przyczem kilkanaście osób zginęło.

Paryż. Członek Akademii Juliusz Lemaitre poważnie zachorował.

Petersburg. Jak donosi „Słowo“, w najbliższych dniach nastąpią zmiany na rozmaitych stanowiskach rządowych. Ustąpić mają: Minister dworu bar. Fredericks, którego miejsce zająć ma ks. Koczubej, oraz minister wojny Rediger, którego następcą ma być generał Suchomlinow. Także petersburski gradonaczelnik Draczewski ma ustąpić, a również i minister marynarki Dikow, którego następcą ma zostać admirał Wojewodzki.

Londyn. Z Adenu donosi B. Reutera, że Mullah zrabował 20.000 wielbłądów. Angielskie załogi znacznie wzmocniono.

Rękodzielnicy o przymusowem ubezpieczeniu na starość.

W sali na Kotłowem odbyło się wczoraj wieczorem bardzo liczne zebranie majstrów rękodzielniczych krakowskich w sprawie przymusowego ubezpieczenia na starość, zwołane z inicyatywy krak. Izby rękodzielniczej. W obradach wzięli udział posłowie: Petelenz, Sikorski, Staniszewski i Zieleniewski, radcy miejscy Bialik, Iglicki, Jarra, Sulikowski, Wolny i inni, instruktor przemysłowy dr Ostrowski, oraz kilkuset rękodzielników.

Zebranie zagaił prezes Izby rękodzielniczej p. Kosobucki, wskazując na znaczenie pro

jektu ustawy przymusowego ubezpieczenia na starość, ważnej pod względem socyalnym i ekonomicznym, wymagającej więc dokładnego omówienia, czy przedewszystkiem interesy rękodzielników są należycie uwzględnione. Z tego względu zaproszono posłów parlamentarnych krakowskich, aby im postulaty rękodzielników przedstawić, prosić o poparcie i ich przeprowadzenie.

Po wyborze do prezydyum r. m. Kosobuckiego jako przewodniczącego, r. m. Iglickiego jako zastępcy i p. Gramatyki jako sekretarza, poseł Zieleniewski wygłosił referat, zaznaczając, że poglądy swe wygłasza w porozumieniu z innymi posłami krakowskimi. Rząd Koerbera, ten rząd wielkich projektów a nieziszczonych nadziei, dał inicyatywę także do dwóch wielkich projektów: budowy kolei alpejskiej i kanałów, oraz ubezpieczenia robotników na starość. Szczególnie ten drugi projekt pod względem socyalnym i ekonomicznym jest niesłychanej wagi i znaczenia. Główną cechą ujemną projektu jest pewna zawiłość stylistyczna, która utrudnia oryentowanie się w szczegółach projektu. Nie jest on przytem dokładnie obmyślany i przestudyowany, przeciwnie ma pewne cechy pośpiechu i pobieżności. Referenci ministeryalni otrzymali projekt do przestudyowania dopiero w maju 1908 roku, a więc nie mieli dostatecznego czasu na dokładne opracowanie wszystkich szczegółów projektu. Przy studyowaniu zasad projektu brakło także doświadczenia i przykładów, gdyż Austrya poszła tutaj znacznie dalej od innych państw.

Projekt Koerbera obejmował tylko robotników, obecny projekt ma cechy powszechności bo obejmuje prawie ⅔ obywateli. Nadto gdy projekt co do samodzielnych rękodzielników mówił tylko o ubezpieczeniu na starość, to robotnicy są zabezpieczeni prawie pod każdym względem, bo także na przypadek niezdolności do pracy, choroby lub wypadku. Projekt obejmuje 10 milionów mieszkańców, więc jeśli odtrącimy urzędników państwowych, autonomicznych i prywatnych, to okaże się, że prawie co drugi obywatel podlega ubezpieczeniu.

Warunkiem uzyskania renty jest wpłacanie wkładek przez pewien określony przeciąg czasu. Robotnicy są podzieleni co do wysokości wkładek na 6 klas, samodzielni rękodzielnicy tworzą jedną klasę; robotnicy płacą stosownie do klasy od 12 hal. do 72 hal. tygodniowo, majstrowie jednę koronę miesięcznie. Co do wysokości renty to po 40 latach płacenia wkładek dla robotników wynosi ona 168 do 558 K rocznie, samodzielni rękodzielnicy po 20 dostają 198 K rocznie, po 30 latach 222 K, po 40 latach 246 K. Kobiety w razie pójścia za mąż po 200 wkładkach tygodniowych otrzymać mają zwrot połowy wpłaconych wkładek. Na wypadek śmierci męża wdowa bezdzietna już po 40 zapłaconych przez niego wkładkach tygodniowych, otrzymuje 120—150 K rocznie, mająca 1 dziecko 180—225 K, zaś obarczona dwojgiem dzieci 240—300 K. Projekt przewiduje, że wysokość wypłaconych rent w ciągu 40 lat dojdzie do 304·8 milionów, przyczem rząd będzie musiał przyczyniać się do pokrycia po 10 latach kwotą 94 milionów.

Poseł referent wspomina dalej jeszcze o jednej ujemnej stronie projektu, a jest nią trudna, zawiła, drobiazgowa i niepraktyczna manipulacya, która czyni koszta administracyi bardzo wysokiemi, bo dochodzą one do 12 milionów koron rocznie. Mowca studyując projekt, natrafił na znaczne trudności. Wyłaniają się bowiem pytania, na które trudno dziś odpowiedzieć. Do takich należy kwestya, czy państwo znajdzie środki na pokrycie tak znacznych wydatków, połączonych z wprowadzeniem w życie projektu, jakie się stosunki wytworzą, gdy tak znaczne kapitały unieruchomią się w instytucie ubezpieczeń, a odciągnięte zostaną od produkcyi, w jakim kierunku i o ile mają gminy w kosztach ubezpieczenia uczestniczyć, czy projekt ubezpieczenia uczyni instytucye i towarzystwa dobroczynne zbytecznemi, czy też będzie działał obok nich i t. d. Na te pytania w przyszłości dopiero odpowiedzieć będzie można. Poseł obawia się jednak, czy wprowadzenie projektu w życie nie spowoduje zobojętnienia w myśleniu o przyszłości i zabezpieczeniu bytu na starość, oraz ograniczy zmysł oszczędności.

Poseł dr Staniszewski podnosi, że projekt ustawy o ubezpieczeniu jest ogromnej doniosłości i tworzy niezaprzeczony, znaczny postęp na polu ustawodawstwa socyalnego. Na zachodzie jest zmysł oszczędności wyrobiony, u nas go brakuje. Projekt ma zmusić ludność do oszczędzania i myślenia o starości. Jest to cel piękny i szlachetny, więc zasługuje na zupełne uznanie i poparcie. Projekt, który początkowo obejmował tylko robotników, pod wpływem partyi chrześcijańsko-społecznej i innych rozszerzony został, mimo opozycyi partyi socyalistycznej, także na samodzielnych rękodzielników. — Obie jednak partye zgodziły się na główne zasady i zarysy projektu rządowego. Rękodzielnicy galicyjscy dotąd nie wypowiedzieli swego zdania o projekcie. Dopiero niedawno rękodzielnicy we Lwowie na osobnem zebraniu w Izbie rękodzielniczej przedyskutowali projekt i uchwalili rezolucye. Przyjęli oni w zasadzie szczegóły projektu, z pewnemi zmianami, w których żądają, aby majstrowie byli ubezpieczeni także na wypadek niezdolności do pracy, aby majstrowie nie przyczyniali się do płacenia połowy wkładek swych robotników, jak tego żąda projekt, aby granicą wieku ubezpieczenia, w którym powstaje prawo do renty, był wiek 55 lat życia (nie 65), wreszcie aby zakład ubezpieczenia nie był zcentralizowany, ale osobno zorganizowany dla każdego z krajów koronnych z pełną autonomią.

W dyskusyi p. Górecki, właściciel fabryki wyrobów żelaznych, uznaje cele projektu, mimo ciężarów z niem połączonych. Radca m. Sulikowski żąda również decentralizacyi zakładu ubezpieczeń, 60 lat wieku ubezpieczenia, oraz minimalnego tylko przyczynienia się ze strony majstrów do wkładek robotników.

W dalszej dyskusyi pp. Ligęza, radca miejski Iglicki, p. Tabor, radca miejski Bialik, radca miejski Jarra, pp. Kirschner i Ficowski podzielając wywody referenta i przedmówców oświadczyli się za przyjęciem zasad projektu, oraz wyrazili życzenie, aby określenie i ujęcie postulatów rękodzielników krakowskich oddać osobnemu komitetowi, któryby przyszedł z odpowiedniemi wnioskami na następne ogólne zebranie. Wybrano rzeczywiście komitet, w skład którego weszli wszyscy przełożeni cechów krakowskich, dalej radcy miejscy pp. Jarra, Sulikowski, Bialik i Drożdowski, rękodzielnicy pp. Gorecki, Gramatyka, Kopaczyński, Szufa, Repetowski, Woroniecki, Julian Kwiecinski i Misiorowski, oraz instruktor przemysłowy dr Ostrowski.

Na zakończenie dyskusyi zabrał głos poseł dr Petelenz i wśród oklasków zapewniał zebranych rękodzielników, że posłowie krakowscy rozpatrzą sumiennie i dokładnie ich życzenia i postulaty i będą się starali w miarę sprzyjających okoliczności o ich uwzględnienie.

Kronika.

Dziś:

Kraków, czwartek 14 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Hilarego b. w. d. k. i Feliksa.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 m. 36, zachód o godz. 4 min. 02; długość dnia godzin 8 min. 26.

Teatr miejski w Krakowie: „Małgorzatka".

Teatr ludowy: „Pod gwiaździstą banderą".

Posiedzenie Rady miasta o godz. 5 po południu.

Koncert Wacława Kochańskiego w starym teatrze.

Walne zebranie Tow. „Przyjaźń" o godz. 7 wieczorem.

Przedstawienie „dzieci dla dzieci" w Domu robotniczym (ul. św. Tomasza) o godz. 5 wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: „Aida".

Pogrzeb ś. p. Adama Bełcikowskiego odbędzie się w piątek, dnia 15 b. m., o godz. 10 rano, z kościoła św. Anny, po odprawionem nabożeństwie. — Mowę żałobną przed gmachem Biblioteki Jagiellońskiej wypowie dr Koneczny. Po mowie wyruszy kondukt pogrzebowy ulicą św. Anny, przez Rynek i ulicą Mikołajską na cmentarz rakowicki, gdzie zwłoki zostaną złożone w grobowcu rodzinnym.

Z powodu zgonu ś. p. Adama Bełcikowskiego na gmachu Biblioteki Jagiellońskiej wywieszono czarną chorągiew.

Z teatru miejskiego. W sztuce Molnara p. n. „Dyabeł" grają pp.: Ordon-Sosnowska, Barwińska, Sulima, Kopczewska, Łazarewiczówna, Górska, Mielnicki, Leszczyński, Kosiński, Brandt, Czechowski, Różycki i Rojewski. — Wznowiona komedya Szekspira: „Wieczór trzech króli", grana będzie po raz pierwszy w piątek bieżącego tygodnia.

Z Instytutu muzycznego. Trzeci wieczór kameralny odbędzie się w salach Instytutu (Gołębia 14) dnia 20 b. m. Program wieczoru złożono z utworów mistrzów XVIII w. Współudział w wykonaniu przyjęli obok grona nauczycieli Instytutu pp. Różycka, Skarzyński, Stefański i chór mieszany. Zaproszenia i bilety wydaje zgłaszającym się kancelarya Instytutu od 12—1 i od 4—6.

Reduta w teatrze ludowym. W sobotę dnia 16 b. m. odbędzie się w teatrze ludowym wielka reduta z niezwykle urozmaiconym programem. — Wszyscy Krakowianie pamiętają jeszcze owe znakomite reduty w starym teatrze, które były zawsze „clou" całego karnawału. Również i teraz postarał się komitet, aby zabawa była jak najlepszą i przygotowuje szereg najrozmaitszych niespodzianek. Tańce oryginalnie prowadzić będzie p. Pol-Doliński. Aby uniknąć nieporozumień, każda maska będzie musiała przedstawić się komitetowi.

Zabawa taneczna urządzoną staraniem Kółek „przyrodników" i „matem.-fizycznego" U. U. J., odbędzie się dnia 6 lutego w saskiej sali. Stroje wieczorowe, wstęp za zaproszeniami, czysty dochód na cele Kółek. Zaproszenia i bilety wydaje komitet codziennie od 5—6 w kółku matem. Fizycznem (ul. św. Anny l. 12).

Tow. równouprawnienia kobiet zacznie urządzać pogadanki i odczyty z dyskusyą w każdą niedzielę o godz. 5 w lokalu kursów wieczornych uniw. ludowego (ul. Szewska l. 21). Szereg pogadanek rozpocznie w niedzielę dnia 17 b. m. p. S. Nusbaumowa na temat „Czy i ile kobieta u nas kształcić się może". Wstęp dla członków wolny, dla gości 10 hal.

Tow. fotografów-amatorów. Walne zgromadzenie członków odbędzie się w sobotę d. 30 b. m. o godz. 6 wieczór w lokalu Towarzystwa. W razie braku kompletu, następne posiedzenie odbędzie się o godz. 7 tego samego dnia.

Kurs buchalteryi dla akademików. Właściciel znanej szkoły buchalteryi p. Stanisław Burnatowicz otwiera dla akademików specyalny kurs przygotowawczy do egzaminu z rachunkowości państwowej i buchalteryi kupieckiej. P. Burnatowicz będąc sam słuchaczem praw, zna trudne warunki, w jakich znajduje się większa część młodzieży akademickiej podczas studyów i dlatego chce jej przyjść z pomocą przez ułatwienie posiadania patentu, dającego już możność pewnego utrzymania się. Warunki korzystania z tego kursu buchalteryi są naturalnie dla akademików wyjątkowe. Wpisy na kurs trwać będą do d. 21 b. m. w biurze przy ul. Floryańskiej l. 55, I p.

Pożar w fabryce. Wczoraj koło godziny 7 wieczorem zawezwano telefonicznie straż pożarną na Półwsie Zwierzynieckie do pożaru w fabryce octu i musztardy J. Lebensteinowej. Straż już była gotową do wyruszenia z koszar, gdy odwołano ją doniesieniem, jakoby ogień już stłumiono, po niecałej jednak pół godzinie zawezwano jej pomocy po raz drugi. Wobec tego wyruszył do Półwsia Zwierzynieckiego pluton straży pod kierunkiem brandmistrza p. Żołdaniego i przy pomocy sikawki fabrycznej, przy której pracowali robotnicy fabryczni i sąsiedzi, ugasił pożar w krótkim czasie. Ogień powstał wskutek zapalenia się sadzy w kominie, a od dobywających się iskier z wycieru kominowego zapaliły się schody drewniane. — Pożar zniszczył tylko schody, wyrządzając szkodę kilkuset koron. Niebezpieczeństwo jednak było znaczne, gdyż budynek fabryczny jest drewniany i stoi w pośrodku gęstych zabudowań.

Pod zarzutem fałszerstwa wekslowego aresztowano wczoraj wydawcę humorystycznego pisemka „Boruta", Józefa Ujejskiego. Mianowicie Ujejski pożyczając od znajomego księdza B. kwotę 6600 K, dał mu na zabezpieczenie pożyczki trzy weksle z podpisem „Hr. Jan Truszkowski", o którym opowiadał, że ma wieś pod Tarnowem, a w Tarnowie kilka realności. Stwierdzono, że takiego Truszkowskiego niema ani w Tarnowie, ani w okolicy. Wobec tego ks. B. zażądał wdrożenia śledztwa policyjnego. Ujejski, badany w policyi, podał, że Truszkowski nie jest hrabią, a litery „Hr." na wekslu oznaczają imię Henryk, dalej, że ów Truszkowski miał wprawdzie przedtem majątek, ale go stracił. Miał on być urzędnikiem w administracyi „Boruty", lecz niedawno wyjechał do Wiednia. — Ponieważ szczegóły te wydały się policyi zmyślonemi, zarządziła aresztowanie Ujejskiego. Aresztowany podaje, że z kwoty pożyczonej wziął tylko 1150 K, a resztę oddał owemu Truszkowskiemu. Dodać trzeba, że żadna osoba tego nazwiska nie była w policyi tutejszej nigdy meldowaną. Wczoraj wieczorem Ujejskiego odstawiono do aresztów policyjnych „pod telegraf", skąd po ukończeniu śledztwa wydany będzie sądowi karnemu.

Przejechany przez pociąg. We wtorek na linii kolejowej między Krakowem a Łobzowem wpadł pod przejeżdżający pociąg towarowy emerytowany palacz kolejowy Józef Krupa, liczący około 60 lat. Koła lokomotywy odcięły mu obie ręce. Przewieziony przez karetkę pogotowia ratunkowego do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny, zmarł wczoraj.

Sprawa Pustoczkina. Ze Lwowa telefonują: „Dziennik Polski" ogłasza wywiad jednego ze swoich współpracowników z konsulem rosyjskim Pustoszkinem. Pustoszkin zaprzeczył stanowczo pogłoskom o odwołaniu go ze Lwowa.

Sprawa Monczałowskiego. Ze Lwowa telefonują nam: Śledztwo przeciw Monczałowskiemu wchodzi w nową fazę. Mianowicie wobec wersyi, że Monczałowski ma być epileptykiem, odniósł się sąd do Izby lekarskiej o zbadanie go w tym kierunku. Z ramienia Izby badał Monczałowskiego prof. dr. Halban.

Bomba w koszarach przemyskich. — Pisma lwowskie donoszą z Przemyśla, że porucznik Schneider w przeddzień samobójstwa otrzymał decyzyę, pozbawiającą go szarży z powodu długów. Całą noc spędził na pisaniu listów do rodziny i kolegów, listy te pozostawił na stole razem z krzyżem jubileuszowym, następnie ubrany w płaszcz poszedł do sieni koszar i przy drzwiach wywołał wybuch dynamitu. Wersya, jakoby Schneider zamierzał z zemsty wysadzić w powietrze koszary wraz z majorem i oficerami, nie może odpowiadać rzeczywistości już choćby dla tego, że o godzinie 7·30 nad ranem, kiedy samobójstwo popełniono, ani majora, ani innych oficerów w koszarach jeszcze nie było.

Eksplozye w kopalniach. Z Reszycy telegrafują: W szybie Almasy nastąpił wybuch, przyczem 10 górników zginęło; 2 brak.

Z Bluefield (Stan Virginia) telegrafują: Potwierdza się wiadomość, że wskutek eksplozyi w kopalni węgla przynajmniej 100 robotników utraciło życie. 10 zwłok wydobyto. Z powodu szkodliwych gazów niemożliwem jest dostać się do kopalni.

Odznaczenia i mianowania. „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz nadał radcy dworu przy najw. trybunale kasacyjnym Alfredowi Posochowskiemu z okazyi przeniesienia go na własne żądanie w stały stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Kierownik min. robót publicznych zamianował starszych inżynierów: Henryka Stoja, Stanisława Wójcickiego i Karola Czechowicza radcami budownictwa, a inżynierów: Rudolfa Schrimpsa, Maksymiliana Koszla, Kazimierza Pannenkę, Joachima Traczyka, Władysława Hassmona, Ignacego Wentzla, Henryka Lacka, Jerzego Teodorowicza, Karola Diakowa-Kisellę, Juliana Paara, Jana Kopycińskiego, Franciszka Południewskiego i Stanisława Lorscha starszymi inżynierami w służbie budowy państw. w Galicyi.

Zmarli:

Władysław Hajdukiewicz, dyrektor kancelaryi sądu krajowego w Krakowie, radca cesarski, przeżywszy 59 lat, zmarł 12 b. m. w Krakowie.

Henryk Gawlik, majster malarski, przeżywszy 57 lat, zmarł 12 b. m. w Krakowie.

Michał Krasowski, inżynier prywatny, zmarł przed kilku dniami w Stanisławowie, przeżywszy 63 lat. Ś. p. Krasowski brał jako 16-letni młodzieniec żywy udział w walce o niepodległość w roku 1863.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 14 stycznia.

HOTEL KRAKOWSKI: inż. Stanisław Podgórski z Olkusza, inż. Karol Ciechanowski z Wrocławia, inż. Leon Maleszewski z Konina (Król. Pol.), inż. Ludwik Stopczański z Kijowa, dr Emil Lanckoroński ze Lwowa, dr Kornel Kownacki z Karlsbadu, dr Marya Lemańska z Berna (Szwajcarya), Wacław Wolniewicz z żoną z Rzeszowa, dr gener. sztabu Franciszek Fuchs z Morawskiej Ostrawy, Mieczysław Karwacki ze Skały, Jan Cichowski z Linowa (Król. Pol.), X. Michał Lasocki z Detroix (Stany Zjed.), Jan Makowski z bratem z Illinois (Ameryka), Karolina Wielopolska z Kalwaryi.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 13 stycznia. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-pro. 266 — Austr zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-pro. 262.50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 257·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 239·25. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 90·—. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 20·25 Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 466·—. Clary 40 zł. m. k 142·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 98·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 95·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 63·50. Ofen 43 zł. 225·—. Palffy 40 zł. 195·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 51·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 27·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 66·—. Salm. 26 zł. m. 235·. Pożyczka Salcburga 20 zł. 90·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 182·75. Tureckie oblig. prem. kolej. % —·—, — Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 477·—

Berlin 13 stycznia. Austryackie banknoty 85·35, Spirytus —.—.

Paryż 13 stycznia. Renta 3-pro. —·—. Mąka 29·35.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K Górski